

Piotr Kwiatkowski, Huragany

W spojrzeniu twym widziałem
bezgraniczne zaufanie
wszystkie ważne sprawy, co łączyły nas
obraz który nosze w sercu
przypomina mi o miejscu
w którym zboczyłem ciebie pierwszy raz

ja przecież nie chciałem
to stało się nagle
i nie pamiętam o co mogło wtedy iść

słowa wypowiedziane bolą najbardziej
chce zapomnieć wszystko
z tobą chce znów być

to nie jest film
to ja i ty
nasze drogi splatał deszcz i wiatr
to nie jest film
to ja i ty
huragany nie zagrażą nam
huragany nie zagrażą nam

w spojrzeniu twym widziałem
ze to dzieje się naprawdę
winę którą widzisz we mnie
dziel na pół
spróbuj wreszcie w to uwierzyć
ze możemy wszystko zmienić
nie chce z tobą walczyć
chcę być twój

ja przecież nie chciałem
to stało się nagle
i nie pamiętam o co mogło wtedy iść

słowa wypowiedziane bolą najbardziej
chce zapomnieć wszystko
z tobą chce znów być

to nie jest film
to ja i ty
nasze drogi splatał deszcz i wiatr
to nie jest film
to ja i ty
huragany nie zagrażą nam
huragany nie zagrażą nam